

Po wprowadzeniu stanu wojennego decyzję o internowaniu otrzymało blisko 10 tys. osób w całym kraju. Był to jeden z najszerzej stosowanych rodzajów represji po 13 grudnia 1981 roku.

Decyzję o internowaniu konkretnej osoby podejmowała odpowiednia komórka Służby Bezpieczeństwa, a sygnował ją komendant wojewódzki Milicji Obywatelskiej.

W myśl rozporządzenia Rady Ministrów z 12 grudnia 1981 roku dotyczącego zasad postępowania w sprawach o internowanie obywateli polskich, decyzja ta powinna zawierać m.in.: 1) oznaczenie organu, który ją wydał, 2) datę i miejsce wydania, 3) dane określające tożsamość „adresata decyzji”, 4) podstawę prawną jej wydania, 5) pouczenie o przysługującym prawie do złożenia skargi, 6) podpis osoby wydającej decyzję. Przyjęto, że podejmuje ją komendant wojewódzki MO, „na którego terenie działania przebywa albo przed ukryciem się przebywała” osoba przeznaczona do internowania.

Internowany powinien otrzymać decyzję o internowaniu w momencie zatrzymania przez funkcjonariuszy. Zdarzało się jednak, że wręczano ją dopiero po kilku tygodniach od pozbawienia wolności.

Formalnie przysługiwało internowanemu odwołanie do ministra spraw wewnętrznych, „za pośrednictwem organu, który wydał decyzję o internowaniu”. Złożenie odwołania, na które internowany miał 7 dni od daty doręczenia mu decyzji, nie wstrzymywało oczywiście jej wykonania, a Czesław Kiszczyk (szef MSW) z reguły odwołania te odrzucał.

Decyzje zawierały najczęściej standardowe sformułowanie, że pozostawienie danej osoby na wolności „zagroziłoby bezpieczeństwu państwa i porządkowi publicznemu”. Niekiedy uzasadnienia tego „zagrożenia” brzmiały kuriozalnie. W przypadku Andrzeja Golika stwierdzano (12 grudnia), że „organizowałby nielegalne zbiegowiska”, a w odniesieniu do prokuratora Prokuratury Rejonowej w Olsztynie, Stefana Śnieżki, że „jest negatywnie ustosunkowany do ustroju i organów władzy PRL”.

Formalnie podstawą prawną decyzji o internowaniu był dekret o ochro-

nie bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego w czasie obowiązywania stanu wojennego z 12 grudnia 1981 roku. Problem w tym, że dekret ten nie mógł zostać w tym dniu uchwalony przez Radę Państwa, gdyż jej członkowie zbrali się już po północy (około 1.00) 13 grudnia 1981 roku. Ponadto, aby wszedł on w życie, konieczne było opublikowanie go (podobnie jak zresztą wspomnianego wcześniej rozporządzenia RM) w Dzienniku Ustaw, którego rozsyłanie władze rozpoczęły 17 grudnia. Wcześniej rządowi legislatorzy nanosili poprawki (własne oraz zgłaszane przez poszczególnych ministrów – m.in. z dekretu o stanie wojennym usunięto dwa artykuły regulujące działalność Kościoła, pozwalające władzy na takie ingerencje jak w okresie stalinowskim) do „uchwalonego” przez Radę Państwa prawodawstwa stanu wojennego. Wspomniany Dziennik Ustaw antydatowano (na 14 grudnia) na osobiste polecenie Wojciecha Jaruzelskiego, premiera i I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wszelkie zatem represje za działania przed 17 grudnia 1981 roku (w tym internowania) odbywały się *de facto* bez jakiegokolwiek podstawy prawnej.

Pierwszej nocy stanu wojennego internowano blisko 3200 osób, a do jego zakończenia wydano 10 132 decyzje o internowaniu w stosunku do 9736 osób (396 decyzji dotyczyło osób internowanych ponownie – zdarzały się nawet przypadki trzykrotnego osadzania w „ośrodkach odosobnienia”). W jednym z wewnętrzzesortowych dokumentów stwierdzono potem: „Internowania to po raz pierwszy zastosowana przez nas forma walki z przeciwnikiem, i to na tak masową skalę”. A trzeba podkreślić, że w pewnym momencie (początek listopada 1980 roku) przewidywano zastosowanie tej sankcji nawet wobec 160 tys. osób!

Wolności pozbawiono działaczy NSZZ „Solidarność (od szczebla krajowego, przez regionalny, aż po zakładowy) i doradców związku, osoby

zaangażowane w działalność innych niezależnych organizacji społeczno-politycznych (np. NSZZ Rolników Indywidualnych, Niezależnego Zrzeszenia Studentów, Konfederacji Polski Niepodległej, Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, Ruchu Młodej Polski czy Klubów Inteligencji Katolickiej) oraz niektórych członków PZPR (popierających demokratyzację kraju i zaangażowanych w tzw. struktury poziome, popularnie nazywane „poziomkami”). Internowano też byłych przywódców partii i państwa, na czele z byłym I sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem, oraz kryminalistów.

Chociaż stan wojenny został formalnie wprowadzony 13 grudnia 1981 roku, to operacja internowania działaczy opozycji (kryptonim „Jodła”) rozpoczęła się już 12 grudnia 1981 roku około 23.00. Przez kilka kolejnych dni prowadzili ją specjalnie w tym celu wytypowani funkcjonariusze MO oraz SB, tworzący kilkusobowe grupy, wyposażeni w broń, pałki i łomy do otwierania mieszkań. Zdarzało się, że ekipa wychodząca z jednym z małżonków mijiała się na schodach z funkcjonariuszami zmierzającymi po drugiego. W przypadku aresztowania obojga rodziców niekiedy stosowano (wbrew przyjętym 12 grudnia 1981 roku regulacjom) dodatkową szykanę, polegającą na poinformowaniu o umieszczeniu dzieci (dziecka) nie u najbliższej rodziny czy sąsiadów, lecz w milicyjnej izbie dziecka (w niektórych przypadkach dziecko rzeczywiście trafiało do takiej placówki, w innych – podawano fałszywą informację).

Ostatnie ośrodki odosobnienia (popularnie zwane internatami) zlikwidowano pod koniec grudnia 1982 roku. Nie oznaczało to bynajmniej, że wówczas wszyscy internowani odzyskali wolność, gdyż w przypadku 424 osób uchylenie decyzji o internowaniu miało miejsce ze względu na ich tymczasowe aresztowanie. ❀

dr Grzegorz Majchrzak – historyk, pracownik BEP IPN, zajmuje się m.in. badaniem dziejów aparatu represji i opozycji demokratycznej

Współpracownik Niezależnej Oficyny Wydawniczej NOWa, członek Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR”, członek NSZZ „Solidarność”, kierownik organizacyjny Komisji Informacji i Środków Przekazu NSZZ „Solidarność” Regionu Mazowsze; w grudniu 1981 roku internowany, w trakcie pobytu w odosobnieniu hospitalizowany – zbiegł ze szpitala we wrześniu 1982 roku.

Nieistniejący akt prawny; druki decyzji o internowaniu przygotowano wcześniej, kiedy szykowany dekret miał mieć inny tytuł; podstawę prawną internowania zawierał natomiast artykuł 42 (antydatowanego) dekretu o stanie wojennym z dnia 12 grudnia 1981 roku; paragraf 1 tego artykułu dotyczący obywateli PRL brzmiał: „Obywatele polscy mający ukończone lat 17, w stosunku do których ze względu na dotychczasowe zachowanie się zachodzi podejrzenie, że pozostając na wolności, nie będą przestrzegać porządku prawnego albo prowadzić będą działalność zagrażającą interesom bezpieczeństwa lub obronności państwa, mogą być internowani na czas obowiązywania stanu wojennego w ośrodkach odosobnienia. Postanowienia te nie naruszają immunitetów wynikających z przepisów szczególnych”

W listopadzie 1981 roku Bieliński w wyniku konfliktu z frakcją tzw. prawdziwych Polaków (wrogo nastawioną do osób związanych z KOR w Regionie Mazowsze), odszedł ze stanowiska w związku

Dokładny adres zanonimizowany przez redakcję Pamięci.pl

Zapewne chodzi o jego działalność opozycyjną przed powstaniem NSZZ „Solidarność”, zwłaszcza w NOWej; z dużą dozą prawdopodobieństwa można założyć, że decyzja o internowaniu Bielińskiego została przygotowana jeszcze przed formalnym wprowadzeniem stanu wojennego

IPN BL 448/27

KOMENDA STOŁECZNA
MILICJI OBYWATELSKIEJ
00-880 w Warszawie

32 L. dz.

DECYZJA NR 19/B/81
o internowaniu

Uznając, że pozostawanie na wolności obywatela
nazwisko i imię BIELIŃSKI Konrad
imiona rodziców Zygmunt Sabba
data i miejsce urodzenia 24.08.1949 r. Warszawa
zawód (zajęcie) i miejsce pracy matematyk - nie pracuje
miejsce zamieszkania Warszawa ul. Joteyki 22

zagroziłoby bezpieczeństwu Państwa i porządkowi publicznemu przez to, że
Prowadzi działalność sprzeczną z obowiązującymi przepisami
prawa

na zasadzie art. 442 dekretu z dnia 12.12.81. o ochronie bezpieczeństwa
Państwa i porządku publicznego w czasie obowiązywania stanu wojennego.

postanawia się:

- internować ob. BIELIŃSKI Konrad
i umieścić go w ośrodku odosobnienia w Areszt Śledczy Warszawa - Białoleśka
- wykonanie decyzji zlecić Grupie Śledczej KSMO

pieczęć okrągła

KOMENDANT WOJEWÓDZKI MO

Warszawa, dnia 12.12.1981 r.

Literówka; powinno być: Bieliński

Położony przy ul. Ciupagi 1 na warszawskiej Białoleśce jest obecnie największym aresztem w Europie (nominalna pojemność 1385 miejsc); po ogłoszeniu stanu wojennego był (wraz z usytuowanym w tym samym miejscu zakładem karnym) jednym z największych ośrodków internowania w kraju

Internowania powierzano kilkuosobowym grupom funkcjonariuszy, w przypadku osób zamieszkałych w Warszawie i województwie stołecznym – Komendy Stołecznej Milicji Obywatelskiej

W tym przypadku powinno być: komendant stołeczny MO; w latach 1976–1983 funkcję tę pełnił Jerzy Cwiiek